

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 18 (1249) 6 maja 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

Pan Bóg okazał ludom swe zbawienie

(Ps 98)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali" (J 15, 9-17).

Wyobraźmy sobie siebie wśród apostołów, którzy zaskoczeni słuchają osobistego zwierzenia Jezusa, swego Mistrza i Nauczyciela. Postarajmy dobrze wstuchać się każde słowo przeniknięte miłością, które Jezus wypowiada, zdradzając w nich swój sekret przyjaźni: umiłował miłością jakiej doświadcza od Ojca. Miłość, jaką żywi do nas, jest miłością po ludzku niewyobrażalną. Sami z siebie nie jesteśmy w stanie jej zgłębić. Bóg sam będzie nam ją codziennie odkrywać pod warunkiem, że będziemy trwać w Jego miłości.

Zapraszamy codziennie do siebie Ducha Świętego, aby trwała w nas miłość Ojca i Syna. Ilekroć rozpoczynamy dzień, wołajmy o Ducha Świętego, abyśmy mogli powiedzieć, że żyje w nas niewyobrażalna przyjaźń Boga. Jezus oczekuje od nas odpowiedzi na Jego miłość. Pragnie, abyśmy żyli Jego przykazaniami; wówczas potwierdzamy naszą przyjaźń.

Czy są przykazania, którymi bardziej ranimy Jezusa aniżeli potwierdzamy naszą przyjaźń? Mamy kolejny temat do codziennego rachunku sumienia.

Jezus pragnie, aby jego przyjaźń budziła w nas radość życia.

Co możemy powiedzieć o naszym stanie ducha?

Czy przeżywanie wiary na co dzień, trwanie w osobistym powołaniu są dla nas źródłem głębokiej radości?

Może jest coś, co zabija naszą radość życia?

Porozmawiajmy o tym z Jezusem. Zostaliśmy wybrani przez Jezusa. Zostaliśmy przez chrzest święty w Niego wszczępieni. To znaczy, że nas kocha, ufa i liczy na nasze dobre życie, które będzie przynosiło trwale i dobre owoce.

Czy wierzymy w to, że nasze życie ma wartość w Jego oczach? Jezus zapewnia nas, że o cokolwiek poprosimy Ojca w Jego imię, wszystko otrzymamy. Powiedzmy Jezusowi o naszych najpilniejszych potrzebach naszego serca i wraz z Nim prosimy o nie najlepszego Ojca, który jest w niebie.

Błogosławionego czasu i głębokiego przeżywania nabożeństw majowych.

Wasz brat Franciszek

Intencje Apostolstwa Modlitwy-

Maj

Intencja ewangelizacyjna: Aby wierni świeccy wypełniali swoją specyficzną misję, wykorzystując swoje twórcze zdolności, by odpowiadać na wyzwania dzisiejszego świata.

Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,
a przez męczeństwo potwierdził to, co sprawował na ołtarzu.
Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina...

”Rotmistrz Witold Pilecki - wzór ojca

We wstępie chciałbym przypomnieć kim był tytułowy rotmistrz.

To polski żołnierz, w stopniu rotmistrza kawalerii – innymi słowy ułan. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku i był założycielem Tajnej Armii Polskiej, która później została wcielona do struktur Armii Krajowej. Witold Pilecki to „ochotnik” do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Celowo dał się schwytać w łapance, aby przedostać się do obozu, sporządzić raport z sytuacji oraz zorganizować ruch oporu wewnątrz obozu zagłady. Spędził w Auschwitzu ponad 2 lata, aż do swojej ucieczki. Był naocznym świadkiem, kiedy św. Maksymilian Kolbe oddał swoje życie za innego więźnia. Zawarł to w „Raporcie”. Dalej wziął udział w powstaniu warszawskim, a broniona przez jego oddział reduta, nigdy nie została zdobyta przez wroga. Po II wojnie światowej został przydzielony do 2 Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa. Zgodnie z rozkazem wrócił do okupowanej przez Sowietów Polski, aby zorganizować podziemne struktury antykomunistyczne. Po dwóch latach został aresztowany, torturowany i postawiony przed sądem, który skazał go na karę śmierci. 25 maja 1948 roku Witold Pilecki został zamordowany.

Ten telegraficzny skrót biografii rtm. Pileckiego, tylko w niewielkiej części przedstawia życie i zasługi tego bohatera, który walczył z wrogami Polski do końca życia, był żołnierzem niezłomnym – wyklętym przez wrogów.

Czytając publikacje o rtm. Pileckim wielokrotnie uderzały mnie cechy oraz postawy, które są dowodem na to, że Witold Pilecki był nie tylko żołnierzem, ale także wspaniałym ojcem zarówno dla swoich dzieci jak i swoich podwładnych.

Poprzez ten artykuł chciałbym wyciągnąć na światło dzienne „ojcowanie” Witolda Pileckiego, który jest worem do naśladowania dla współczesnych mężczyzn – przed którymi przecież rozciąga się rola ojca.

Spróbuję odpowiedzieć na pytanie: Czego współczesnych ojców może nauczyć życie rotmistrza Witolda Pileckiego? Kolejność omawianych przeze mnie cech jest przypadkowa.

Wiara

Nie byłbym sobą, gdybym nie zaczął od sfery duchowej. W życiu Witolda Pileckiego wiara była widoczna od początku aż do tragicznej śmierci. Nie wspominałem, że Rotmistrz oprócz sztuki wojskowej był również artystą – malował, rysował, grał na instrumentach. Namalowany przez Witolda Pileckiego obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz obraz św. Antoniego do tej pory można oglądać w kościele w Krupowie na terenie Białorusi – wcześniej Polska. Ktoś może powiedzieć, że malowanie świętych obrazów to jeszcze nie jest świadectwo wiary, jednak żołnierz ułan, który maluje święte obrazy to sprawa także duchowa. Czyż nie był to wyraz modlitwy żołnierza, który prosi o opiekę Najświętszej Pani i świętych – bo jak wiadomo los żołnierza jest niepewny. Witold Pilecki uczy nasz ojców szacunku do tego co święte oraz uciekania się pod obronę Bogarodzicy i świętych. Co więcej,

podczas z ostatnich widzeń z rodziną przed śmiercią córka zapamiętała jak Witold Pilecki powiedział żonie żeby koniecznie kupiła książkę Tomasza a Kempisa „O naśladowaniu Chrystusa”. Chciał, żeby żona czytała codziennie dzieciom tę książkę, ponieważ twierdził, że to da jej siłę, żeby poradzić sobie w życiu. Dodał też: „**Kochajcie ojczystą ziemię. Kochajcie swoją świętą wiarę i tradycję własnego Narodu. Wyóżnijcie na ludzi honoru, zawsze wierni uznaniem przez siebie najwyższym wartościom, którym trzeba służyć całym swoim życiem**”. Każdy mężczyzna powinien zostawić taki testament swoim dzieciom. Taka nauka płynie od dziadków, od babci, od mamy, ale jeżeli tak uczy ojciec, to takie przesłanie nabiera szczególnej mocy i znaczenia. Aby dzieci uwierzyły ojcu, że to prawda, ten musi potwierdzać te słowa swoim życiem każdego dnia i w każdej sytuacji. Witold Pilecki dał poprzez swoje życie i ofiarę dowód na to, że ten testament to nie są puste słowa.

Duma i Honor

Wystarczy sięgnąć po zdjęcia Witolda Pileckiego w mundurze oraz na procesie, na którym został skazany na śmierć. Na jednym i drugim zdjęciu widać w jego oczach dumę. Na procesie sądowym w 1948 roku, widać, że Pilecki jest poturbowany, chowa dłonie żeby nie pokazywać m.in. rodzinie, że ma zerwane paznokcie w wyniku tortur, widać złamaną szczękę ale jednak nie daje się złamać. Nie zdradził i nie wydał nikogo. A wysoko uniesiona głowa świadczy o tym, że nikt nie odebrał i nikt nie odbierze mu godności. Jest dumny bo wie doskonale, że wszystko co czynił robił do dla Ojczyzny, rodziny i Polaków. Nie ma sobie nic do zarzucenia, nie zdradził i do końca działał dla dobra Polski i przeciw wrogom Narodu. W procesie został oskarżony o szpiegostwo dla Korpusu gen. Andersa, jednak to była prawdziwa Armia Polska, a w Polsce Armia sterowana przez Związek Radziecki. Dobrze wiedział, że Polski nie zdradził. Nie zdradził również swoich przełożonych, bo coź znaczy oficer, który nastaje na swój macierzysty oddział? Będzie tylko godny pogardy nawet dla swoich komunistycznych oprawców. Witold uczy nas ojców, jak wybierać słuszną drogę, jak za wszelką cenę służyć Ojczyźnie i być wiernym. Podczas procesu odpowiadał na pytania zgodnie z prawdą i nie bał się przyznać do swoich czynów mimo, że za to groziła śmierć.

Mężczyźni i ojcowie – musimy mówić prawdę i stać twardo przy prawdzie, nie kombinować, nie wykręcać się ale stawać w prawdzie – nie kalkulując czy to nam się opłaci czy nie. Ojciec, który jest prawdomówny w każdej sytuacji daje lekcję dzieciom, że nie kłamstwo i kombinatorstwo ale prawda ma znaczenie. I prawdy się nie wstydzimy tak jak nie wstydział się swojego życia Rotmistrz Pilecki.

Przypomniał mi się jeszcze jeden epizod, który pokazuje niesamowitą dumę Witolda Pileckiego. Kiedy w pierwszych chwilach pobytu w Auschwitzu wszyscy więźniowie dostali rozkaz, aby nieść swój numer obozowy w zębach (coź za upodlenie i odebranie godności człowiekowi), Witold Pilecki niósł go w rękach, za co otrzymał uderzenie drągami w twarz, tracąc tym samym kilka zębów. Nawet tam duma i godność nie pozwalały mu na to aby dać się upodlić (dokończenie za tydzień). *Michał Łuniew*

Kazanie pastora Dariusza Lercha

Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan, Lud, który wybrał sobie na dziedzictwo.

W nim bowiem raduje się serce nasze, Bo zaufaliśmy jego świętemu imieniu. Niech spocznie na nas łaska twoja, Panie, Ponieważ w tobie mamy nadzieję! (Ps 33, 12.21.22)

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie! Obchodzimy uroczyste Narodowe Święto 3 Maja – nawiązujące do uchwalenia w tym dniu w roku 1791 pierwszej w Europie, a drugiej na świecie konstytucji.

To był prawdziwie radosny moment – uwieńczenie wielu lat starań o gruntowną reformę upadającego państwa. I choć ustawa rządowa, zwana Konstytucją 3 Maja, funkcjonowała zaledwie kilkanaście miesięcy, zapisała się na trwałe w historii Polski, w świadomości historycznej kolejnych pokoleń Polaków, a także w historii Europy, która coraz bardziej fakt ten dzisiaj odkrywa i docenia.

Świętujemy radosny moment naszej historii w rozwijającej się współczesnej Polsce. W Polsce – niepozabawionej oczywiście napięć i konfliktów – ale wolnej i niepodległej. Zanim w kontekście tego święta pojawi się miejsce na jakiegokolwiek „ale”, postarajmy sobie uświadomić, po pierwsze - fakt że dziś przede wszystkim jest miejsce na radość i wdzięczność. A po drugie że jako chrześcijanie pragniemy pamiętać o Bożym działaniu pośród nas. O tym że Bóg jest Stwórcą, Panem i Wybawicielem. To co posiadamy zawdzięczamy Bogu Wszechmogącemu.

Zatem dziękujemy Bogu za Konstytucję, za to że pomimo wojen i rozbiorów znów mogliśmy stać się wolni. Ten państwowy akt prawny stoi na straży wolności i godności obywatela państwa, z założenia jest też gwarancją praw człowieka. Czyli systematyzuje życie społeczne i polityczne narodu.

Zaś dzisiejszy fragment Psalmu – ***Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan*** - mówi o innej rzeczywistości, o rzeczywistości duchowej. Ojciec Kościoła - Augustyn z Hippony głosił tezę, że jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na właściwym miejscu.

Oczywiście potrzebujemy zasad wyznaczonych przez państwo i jak najbardziej mamy ich przestrzegać, musimy jednak pamiętać o tym, że trzeba najpierw słuchać Boga, a dopiero potem ludzi.

Zasady Boże właściwie rozumiane i stosowane w naszym życiu w wielu przypadkach pomagają nam być jeszcze lepszymi obywatelami kraju w którym żyjemy. A żyjemy w błogosławionym czasie, gdzie pomimo przeróżnych zawirowań obyczajowych, możemy, swobodnie wyznawać naszą chrześcijańską wiarę. Wielu chrześcijan na świecie boryka się z prześladowaniami, a nawet ginie za przekonania religijne. Statystyki donoszą, że chrześcijaństwo na świecie nie było nigdy tak prześladowane jak obecnie.

Dlatego dzisiejszego, szczególnego dnia dziękujemy Bogu za wolność, jaką mamy w naszym kraju i nie zapomnijmy w naszej modlitwie o tych, którzy do tej wolności tęsknią, którzy wiele by dali, by móc swobodnie chodzić do kościoła albo czytać Pismo Święte w swojej Ojczyźnie. Módlmy się o to, by dobry Bóg nam błogosławił, by rządzący nigdy nie zapomnieli o wartościach i zasadach Bożych opartych przede wszystkim na miłości do Boga i drugiego człowieka.

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie, gromadząc się dziś w tym ekumenicznym gronie nie musimy ukrywać tego, że wiele nas dzieli, nie musimy na siłę dozukiwać się wspólnych cech.

Ale dziś najważniejsze jest to że łączy nas Jeden i

ten sam Bóg, w trójcy jedyny, który zesłał swojego syna na świat, aby zbawić ludzkość i łączy nas umiłowanie naszej ziemskiej ojczyzny. Dziś w tym szczególnym dla naszego narodu dniu chcę wszystkich tu obecnych wezwać do tego, abyśmy codziennie prosili Pana Boga o mądrość i miłość, abyśmy zawsze stawiali Boga na pierwszym miejscu w życiu i abyśmy nigdy nie wstydzili się Ewangelii Chrystusowej, nie ulegali pokusom, nie zgadzali się na kompromisy, które umniejszają Boże dzieło pośród nas. Bo jak mówi psalmista: *Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan.*

Życzę nam wszystkim, byśmy byli takim właśnie błogosławionym narodem, którego Bogiem jest Pan! Amen.

ks. Dariusz Lercha

Maj miesiącem Maryi

Maj w Kościele katolickim jest miesiącem szczególnie poświęconym Matce Bożej. Parafie i rodziny intensywniej modlą się w tych dniach za wstawiennictwem Maryi, odmawiając m.in. Litanie Loretańską. Nabożeństwa majowe są najbardziej popularną formą czci Matki Bożej w tym czasie.

Kościół najpiękniejszy miesiąc w roku poświęca Tej, która była najpiękniejszym „kwiatem ziemi”.

„Faktycznie to Ona jest najpiękniejszym kwiatem, jaki zakwitł ze stworzenia, „różą”, która ukazała się w pełni czasu, gdy Bóg, posyłając swego Syna, obdarzył świat nową wiosną. Jest też zarazem pokorną i dyskretną protagonistką pierwszych kroków chrześcijańskiej wspólnoty: Maryja jest jej duchowym sercem, albowiem sama Jej obecność pośród uczniów jest żywą pamięcią o Panu Jezusie i zadatkami daru Jego Ducha” – mówił w 2010 r. papież Benedykt XVI w katechezie wyjaśniającej liturgiczny kontekst dedykowania Maryi tego miesiąca.

Po raz pierwszy oficjalnie nabożeństwo majowe odprawiano w Polsce w kościele Świętego Krzyża w Warszawie w 1852 r. Po 30 latach trafiło ono już do wszystkich parafii i stało się bardzo popularne.

Centralnym punktem nabożeństwa majowego jest odśpiewanie lub recytacja Litanii Loretańskiej, poprzedzonej i zakończonej pieśniami maryjnymi. Litanie odmawia się w kościołach lub przed przydrożnymi kapliczkami.

Na Litanie Loretańską składają się wezwania skierowane do Boga w Trójcy Jedynej, następnie 52 wezwania do Matki Bożej przyzywające Jej różne tytuły, wreszcie trzy wezwania skierowane do Jezusa Odkupiciela.

Wezwania do Matki Bożej stanowią zasadniczy trzon Litanii Loretańskiej i dzielą się na trzy grupy: dogmatyczne, podkreślające miejsce Maryi w dziele zbawienia, historyczno-bawcze, uwypuklające Jej rolę w całej historii zbawienia oraz eschatologiczne, wskazujące na Jej stan błogosławiony w niebie, stając się tym samym gwarancją zbawienia oraz potężną Orędowniczką przed Bogiem.

Za eKai

Ps. W naszej Parafii nabożeństwa majowe odprawiane są codziennie o 17³⁰. Bądźmy jak najliczniej.

W najbliższą środę, tj. 9 maja, nasz poprzedni proboszcz, ks. Antoni Sapota obchodzić będzie swoje 68 urodziny.

Otoczmy Jubilatę naszymi modlitwami.



W miniony piątek z wielkim smutkiem pożegnaliśmy śp. mjr. Bolesława Szczepaniuka, który w ostatnim czasie mieszkał w Śląskim Centrum Opieki Długoterminowej i Rehabilitacji w Czernichowie.

Bolesław Marian Szczepaniuk urodził się 16 lipca 1923 r. w Zimnej Wódce - podmiejskiej dzielnicy Lwowa. Tam też ukończył szkołę powszechną, a w Łyczakowie gimnazjum. Naukę w szkole średniej kontynuował we Lwowie. W lutym 1942 roku wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, gdzie przyjął konspiracyjny pseudonim GRAF. Aktywnie włączył się w akcje przeciwko okupantowi, także z bronią w ręku. Był uczestnikiem obrony polskich wsi w rejonie Komarno, akcji „Nieszpory” we Lwowie w 1944 roku i wielu innych. Wiosną 1945 roku zmuszony był do ucieczki, chroniąc się przed aresztowaniem przez NKWD, które poszukiwało żołnierzy AK. Osiedlił się w Rzeszowie. W tym też roku rozpoczął studia na Politechnice w Gliwicach. Pracował społecznie z młodzieżą katolicką a także, od 1948 roku, zawodowo w Biurze Projektów Budowlanych i Architektonicznych w Gliwicach.

Po ślubie z Eleonorą Bernatowicz (w lipcu 1949 r.) małżonkowie w 1950 roku zamieszkali na stałe w Ustroniu. Po ukończeniu studiów i otrzymaniu dyplomu magistra inżyniera podjął pracę w Biurze Projektów Gospodarki Wodno-Ściekowej w Bielsku-Białej, którą od 1955 roku łączył z pracą nauczyciela przedmiotów zawodowych w Technikum Budowlanym w Bielsku-Białej. Był ojcem trójki dzieci - Marka, Janusza i Beaty. W marcu 2010 został wdowcem.

Cale niemal życie Pana Bolesława poświęcone było drugiemu człowiekowi i sprawie Ojczyzny. Był członkiem Solidarności, członkiem Rady Kombatanckiej przy burmistrzu, współpracował przy organizowaniu rocznic historycznych i świąt państwowych, a od 1990 r. był prezesem ustrońskiego Koła Świątowego Związku Żołnierzy AK. Dla tej organizacji zaprojektował sztandar, który zawsze podczas uroczystości patriotycznych jest eksponowany w kościele, a na co dzień znajduje się w Czytelni Katolickiej. W 2011 r. pan Bolesław został Członkiem Honorowym stow. „Czytelnia Katolicka”, między innymi za podarowanie bardzo bogatego księgozbioru.

Jest również autorem niezwykle ciekawego „Albumu sztandarów AK-owskich” z całego kraju.

Państwo Szczepaniukowie ufundowali też piękną Droge Krzyżową (stacje malowane na szkle przez Ewelinę Pęksową, znaną nie tylko w Polsce ale i na świecie) dla kościoła w Wiśle, jako wotum wdzięczności NMP za opiekę.

Pan Bolesław był wielokrotnie odznaczany - Krzyżem AK, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem II. Obrony Lwowa, Złotym Krzyżem Zasługi czy Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi. W sierpniu 2015 r. otrzymał akt mianowania na stopień majora.

Mimo podeszłego wieku i problemów z poruszaniem się (jeździł na wózku) widzieliśmy Go zawsze w kościele podczas uroczystości patriotycznych i ta postawa mogła być wzorem dla młodego pokolenia.

Z życia parafii

- W poniedziałek, 30 kwietnia, spotkali się seniorzy.
- W tym dniu o godzinie 19⁰⁰, w Czytelni Katolickiej miało miejsce wykład historyczny Elżbiety i Andrzeja Georgów, o gotyckich malowidłach w kościele Św. Jerzego w Cieszynie (relacja za tydzień).
- W czwartek, 3 maja, o godz. 10³⁰ ks. prob. Wiesław Bajger sprawował uroczystą Eucharystię w intencji naszej Ojczyzny. Modlił się wspólnie z ks. Dariuszem Lerchem z parafii ewangelicko – augsburskiej, który po Komunii wygłosił Słowo Boże (czyt. str.3). W kościele obecni byli przedstawiciele Władz Miasta z burmistrzem Ireneuszem Szarcem na czele, przedstawiciele służb mundurowych, kombatancki i poczty sztandarowe. Rangę uroczystości podnosiła orkiestra, która na koniec Mszy św. zagrała *Boże coś Polskę*. Potem wyruszył pochód pod Pomnik Pamięci Narodowej. Tam po przemówieniu Burmistrza przedstawiciele różnych grup składali kwiaty.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Piela
wtorek	ks. G. Kotarba
środa	ks. B. Golarz
czwartek	ks. T. Pietrzyk
piątek	ks. K. Nowicki

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	Dominikanie
piątek	ks. R. Greiff

JUBILACI TYGODNIA

Wiesława Bartosz

Wiesław Bem
Anna Brudny
Urszula Gałaszek
Stanisława Demel
Irena Dustor
Władysław Fabian
Zdzisław Niemczyk
Helena Mrzygłód
Alicja Kobiela
Henryk Żabiński
Zofia Matuszyńska
Miroslaw Jendrysik



Marta Świeczka

Majowym Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com